

UZASADNIENIE

W dniu 18 marca 2015 roku Starosta (...) wydał decyzję, znak (...) obejmującą pozwolenie na przebudowę i rozbudowę głównego budynku szpitala (...) na działce numer (...) przy ul. (...) W..

Przebudowa i rozbudowa budynku głównego szpitala miała nastąpić według projektu budowlanego wykonanego przez A. C., posiadającą uprawnienia budowlane do projektowania w specjalności architektonicznej. W postanowieniu w przedmiocie pozwolenia na przebudowę i rozbudowę na prowadzącego inwestycje został nałożony obowiązek m.in. ustanowienia nadzoru inwestorskiego specjalności konstrukcyjno budowlanej. Inwestorem był (...) Spółka z o. o.

Po uzyskaniu pozwolenia na terenie szpitala w W. przy ul. (...) rozpoczęły się prace związane z przebudową szpitala. Prace te polegały na rozbudowie budynku głównego i dobudowaniu nowego segmentu. Wykonanie rozbudowy szpitala zostało powierzone spółce (...) sp. o.o. z siedzibą w T.. Funkcją inspektora nadzoru inwestorskiego powierzono Z. F., kierownikiem budowy został J. J., natomiast kierownikiem robót był M. M..

dowód:

- decyzja Starosty (...) z dnia 18 marca 2015 roku – **k. 160,162;**

W dniu 20 lipca 2015 roku na terenie szpitala trwały prace związane z zabetonowywaniem stropu – stropodachu gęsto żebrowego typu (...) nad kondygnacją parteru w części dobudowanej z salami operacyjnymi. Prace te były prowadzone w budowanym bloku operacyjnym. Pracownicy układali mieszankę nadbetonu. Wykonanie tego odcinka prac budowlanych zostało powierzone firmie PPHU (...) W. M., który z kolei prace przy układaniu stropu zlecił między innymi Z. T..

dowód:

- zeznania świadka Z. T. – **k. 538-538v;**

- zeznania świadka M. K. – **k. 538v-539;**

- zeznania świadka M. B. – **k. 19v, 539v-540;**

- zeznania świadka R. R. – **k. 540;**

- zeznania świadka W. M. – **k. 540v-541v**

- zeznania świadka M. M. – **k. 545v-546v;**

- zeznania świadka J. J. – **k. 546v-548**

- umowa zlecenia z dnia 15 lipca 2015 roku – **k. 31;**

Prace związane ze zbrojeniem stropu w dniu 20 lipca 2015 roku wykonywali M. B., Z. T. i M. K. Przy zalewaniu stropów pomagali również R. R. i R. P.. R. P. kierował lejem, który dostarczał mieszankę betonową na strop. Z. T. i R. R. rozgarniali beton, natomiast M. B. i M. K. zacierali beton.

dowód:

- zeznania świadka Z. T. – **k. 538-538v;**

- zeznania świadka M. K. – **k. 538v-539;**

- zeznania świadka M. B. – **k. 19v, 539v-540;**
- zeznania świadka R. R. – **k. 540;**
- zeznania świadka W. M. –**k. 540v-541v**
- zeznania świadka M. M. – **k. 545v-546v;**
- zeznania świadka J. J. – **k. 546v-548**
- zeznania świadka R. P.– **k. 540v;**
- dokumentacja dotycząca zatrudnienia Z. T.,M. K., M. B. i R. R. – **k. 31-37;**

W dniu 20 lipca 2015 roku W. M. był obecny na terenie budowy. Około godziny 8.00 udzielił swoim pracownikom instruktażu co do wykonania prac w tym dniu. Roboty z ramienia firmy (...) koordynował kierownik budowy M. M., technik budowlany. Nie posiadał on uprawnień budowlanych.

dowód:

- zeznania świadka Z. T. (1) – **k. 538-538v;**
- zeznania świadka W. M. –**k. 540v-541v**
- zeznania świadka M. M. – **k. 545v-546v;**

W dniu 20 lipca 2015 roku na terenie budowy był obecny także inspektor nadzoru inwestorskiego Z. F. i kierownik budowy J. J.. Z. F. na terenie budowy był do około godziny 14 30. J. J. teren budowy opuścił około godziny 15.30. Z. F. i J. J. podczas pobytu na budowie odebrali zbrojenie stropu. Zezwolili pracownikom wykonującym prace budowlane na betonowanie. W prowadzonym dziennikach budowy nr (...) brak jest zapisów dotyczących odbioru szalunków i zbrojenia stropów nad parterem. Ostatni zapis w dzienniku pochodzi z dnia 3 lipca 2015 roku. Zapis ten dotyczy wznoszenia ścian parteru w bloku operacyjnym oraz robót instalacyjnych.

dowód:

- zeznania świadka Z. T. – **k. 538-538v;**
- zeznania świadka M. K.– **k. 538v-539;**
- zeznania świadka M. B. – **k. 19v, 539v-540;**
- zeznania świadka R. R. – **k. 540;**
- zeznania świadka W. M. –**k. 540v-541v**
- zeznania świadka M. M. – **k. 545v-546v;**
- zeznania świadka J. J. – **k. 546v-548**
- zeznania świadka R. P.– **k. 540v;**

W czasie betonowania około godziny 15.45 zawaleniu uległa montażowa konstrukcja wsporcza i szalowanie stropu (...). Belki stropu (...) w strefie podkorowej zostały oparte na podporach montażowych wykonanych z desek o grubości około 25 mm, które zostały przybite do ściany gwoździami. Deski stanowiły podparcie belek stropowych oraz miały zapewnić szalunek. Belki podporowe stropu były podparte metalowymi słupkami. Słupki te zostały ustawione

jeden na drugim i połączone dwiema lub trzema śrubami. Stopki słupków oparto na wykonalnym wcześniej stropie piwnicy za pośrednictwem różnego rodzaju „podwalin” wykonanych z odcinków belek, desek lub ułożonych jedne nad drugimi czterech pustaków ściennych. Konstrukcja wsporcza nie została w żaden sposób ustabilizowana za pomocą stężeń pionowych i poziomych. Spowodowało to złamanie belek prefabrykowanego stropu. Belki te wraz z wylanym nadbetonem runęły na strop pomieszczeń piwnicznych. Konstrukcja wsporcza zawaliła się podczas wibrowania układanej mieszanki betonowej. Zawalenia się stropu objęło powierzchnię około 35 m².

Stropy zostały zazbrojone w strefach przypodporowych w sposób odbiegający od podanego w zatwierdzonym projekcie budowlanym. Nie użyto siatek dozbrajających górne strefy przypodporowe. W ścianach nośnych nie zostały zamontowane warstwy cegieł H.150 wymaganych w projekcie.

dowód:

- zeznania świadka R. B. – **k. 541-542v;**
- protokół oględzin miejsca zdarzenia – **k. 3-5;**
- dokumentacja fotograficzna oględziny miejsca zdarzenia wraz z płytą (...) **k. 23- 25, 29;**
- dokumentacja powypadkowa – **k. 50-156;**
- protokół kontroli PIP Oddział w T. – **k. 168-171;**
- ekspertyza techniczna – **k. 199-306;**

W wyniku zawalenia się stropodachu cztery osoby wykonujące pracę przy zalewaniu betonu spadły razem ze stropem z wysokości około 3,5 – 4 metrów.

M. K. w wyniku zdarzenia doznał urazów w postaci - wstrząśnienia mózgu, ogólnych potłuczeń zwłaszcza głowy, klatki piersiowej, brzucha i miednicy oraz powierzchownych otarć naskórka twarzy, tułowia kończyn, naruszających czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni. M. B. doznał skręcenia prawej kostki nogi, ogólnych potłuczeń i zadrapań, obrażeń naruszających czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni. Z. T. doznał urazu w postaci otarć ciała nie naruszających czynności narządów ciała i nie powodujących rozstroju zdrowia. R. R. na skutek wypadku doznał obrażeń w postaci uraz prawego barku naruszającego czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni.

Dwójce spośród poszkodowanych w wypadku udzielono pomocy medycznej na miejscu zdarzenia. Jedna osoba została przewieziona do szpitala.

dowód:

- opinia sądowno – lekarska - **k. 186,187;**
- dokumentacja medyczna – **k. 30, 38-49;**

Na miejscu zdarzenia osoby poszkodowane zostały poddane jednorazowemu badaniu stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym. Żadna z osób nie znajdowała się pod wpływem działania alkoholu.

dowód:

- protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym wraz ze świadectwem wzorcowania – **k.8 – 11, 13;**

Po zdarzeniu na miejscu zaistniałego wypadku zostało przeprowadzone postępowanie przez Państwową Inspekcję Pracy Okręgowy Inspektorat pracy w B., które zakończyło się spisaniem protokołu z kontroli. Po wypadku kontrola została przeprowadzona także przez powołaną komisję. W jej skład wchodził przedstawiciel Powiatowego Inspektora

Nadzoru Budowlanego w W.. Obie kontrole wykazały, że bezpośrednią przyczyną wypadku było zawalenie się konstrukcji wsporczej i szalowania stropu, które zostały wadliwie wykonane.

dowód:

- protokół kontroli PIP Oddział w T. – **k. 168-171;**

- ekspertyza techniczna – **k. 199-306;**

W dniu 25 sierpnia 2015 roku Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w W. skierował do (...) Okręgowej Izby (...) wniosek w sprawie odpowiedzialności zawodowej dotyczący Z. F.. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego zarzucił Z. F. wykroczenia stanowiące naruszenie podstawowych obowiązków inspektora nadzoru inwestorskiego i zawniósł o wszczęcie postępowania w sprawie odpowiedzialności zawodowej. Inspektor zarzucił, że w sposób niewłaściwy sprawował on funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego. Doprowadziło to do wykonania zbrojenia stropu piwnicy i stropów parteru w sposób odbiegający od zatwierdzonego projektu budowlanego oraz dopuścił do realizacji robót sprzecznie z projektem. Nie sprawdził jakości wykonywanych robót i robót ulegających zakryciu. Ponadto inspektor zarzucił Z. F., że nie potwierdzał w dzienniku budowy faktycznie wykonywanych robót i nie dokonywał wpisów w dzienniku budowy. Zarzucił także Z. F., iż zezwolił na rozpoczęcie betonowania stropodachu czyli stropów parteru pomimo wadliwie wykonanego szalowania montażowego stropu, co stanowi wykroczenia z art. 95 ustawy prawo budowlane.

dowód:

- wniosek (...) w W. – **k. 165;**

Z. F. w przeszłości nie był karany sądownie.

dowód:

- dane o karalności- **k. 452;**

Z. F. ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest inżynierem budownictwa, jest żonaty, ma trójkę dzieci w wieku od 22 do 31 lat. Pobiera świadczenie rentowe oraz prowadzi własną działalność gospodarczą, co przynosi mu łączny miesięczny dochód wysokości od 2500 do 3000 zł. Z. F. jest właścicielem domu jednorodzinnego o powierzchni 100 m² oraz działki o powierzchni 700 metrów kwadratowych. Z. F. nie ma nikogo na utrzymaniu.

dowód:

- dane podane do protokołu przesłuchania- **k. 537v;**

- informacja ze Starostwa powiatowego W. –**k. 454, 456**

- dane o osobie podejrzanej- **k. 459;**

Z. F. przesłuchany w charakterze podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia nie przebywał na budowie od około godz. 14 00. Wyjaśnił, że pracownicy wykonujący pracę przebudowy powiedzieli mu, iż chcą przystąpić do betonowania, jednakże sprzeciwił się temu mówiąc im, że zbrojenie jest nieprzygotowane. Następnie wraz z kierownikiem budowy wszedł na strop. Kierownik zgłosił mu, że zbrojenie jest do odbioru jednak zapisu tego nie odhaczył w prowadzonym dzienniku budowy. Z. F. w swych dalszych wyjaśnieniach stwierdził, iż miał oświadczyć kierownikowi budowy, że zbrojenie nie zostało zakończone i w związku z tym nie dokona odbioru. Z. F. wyjaśnił, iż nie miał żadnych możliwości, aby powstrzymać kierownika budowy przed podjęciem decyzji o przystąpieniu do wykonania dalszych prac. Z. F. wyjaśnił także, że w dniu, w którym doszło do wypadku kierownik budowy nie okazał mu dziennika budowy, stwierdzając, iż nie ma go przy sobie. Z. F. w trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanego zaprzeczył temu, iż miałby odebrać

roboty, albowiem z uwagi na stwierdzone nieprawidłowości nie zrobił tego. Zaprzeczył także temu, że zezwolił na wykonywanie prac związanych z betonowaniem. Jednocześnie przyznał, że w trakcie prac związanych z betonowaniem nie było go na terenie budowy. **(k. 441-441)**

Na etapie postępowania przed sądem Z. F. także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i początkowo skorzystał z przysługującego mu prawa odmawiając składania wyjaśnień. **(k. 537v)** Następnie na rozprawie w dniu 16 czerwca 2016 roku Z. F. wyjaśnił, że w akcie oskarżenia zostało mu zarzucone, iż nie dopełnił swoich obowiązków jako kierownik nadzoru budowlanego, gdy tymczasem pełnił on na budowie funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego i podlegał przepisom ustawy prawo budowlane. Oskarżony składając wyjaśnienia zaznaczył, że jako inspektor nadzoru inwestorskiego nie odpowiadał za przepisy BHP jak również nie odpowiadał za dopuszczenie do wykonania zbrojenia piwnic stropu parteru w sposób odbiegający od zatwierdzonego projektu. Oskarżony w swych wyjaśnieniach potwierdził że w dzienniku budowy nie było prowadzonych zapisu budowy od dnia 03 lipca 2015 roku, jednakże zaznaczył, że wynikało to stąd, że kierownik budowy nie udostępnił mu dziennika. Z. F. wyjaśnił także, że nie miał możliwości wejścia na górny strop i powiedział o tym kierownikowi budowy, gdyż był tam tylko otwór montażowy. Dopiero po jego interwencji telefonicznej i rozmowie z M. J. zostały wydane dyspozycje o budowie z boku pionu, którym można było wejść do góry i obejrzeć strop. Oskarżony stwierdził, że w rozmowie z M. M. na terenie budowy miał mu powiedzieć, że beton winien zostać odesłany, a prace powinny zostać wykonane dopiero na drugi dzień, po tym jak zostanie wykonane dokładnie zbrojenie. Oskarżony wyjaśnił, iż po tej rozmowie uznał, że prace związane z betonowaniem będą prowadzone dopiero dnia następnego. Przed wypadkiem na budowie pojechał do biura chcąc pocztą mailową powiadomić firmę (...) i prezesa szpitala. Mniej więcej w tym samym czasie otrzymał telefoniczną informację o zaistniałym na budowie wypadku. Odnośnie protokołu Z. F. wyjaśnił, iż podpisał go z datą wsteczną i z datą wsteczną podpisał także zwrotne potwierdzenie przesłania protokołu. **(k. 555-556)**

Przystępując do oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należy stwierdzić, iż Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom złożonym przez oskarżonego, albowiem nie korespondują one z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności nie znajdują one potwierdzenia w zeznaniach ustalonych i przesłuchanych w sprawie świadków. Z. F. przez cały czas prowadzonego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, utrzymując, iż nigdy jako pełniący na budowie funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego nie wyraził zgody na przystąpienie do prac związanych z betonowaniem stropodachu. Jednocześnie z wyjaśnień złożonych przez oskarżonego wynika, że dostrzegł on nieprawidłowości w wykonaniu zbrojenia i to miało stać się główną przyczyną, dla której nie wyraził zgody na kontynuowanie prac przy budowie. Pozostaje to jednak w sprzeczności z treścią zeznań pracowników, którzy w dniu zdarzenia i wcześniej wykonywali prace budowlane. Oskarżony zakwestionował zeznania złożone przez świadków, jednakże nie sposób jest przyjąć, że wszystkie te osoby postanowiły zeznawać na niekorzyść oskarżonego i tym samym obciążyć go. Z zeznań pracowników zatrudnionych na budowie w sposób jednoznaczny wynika, że przed wypadkiem przystąpili oni do prac związanych z wylewaniem betonu, gdyż dostali takie polecenie i została uzyskana zgoda oskarżonego, który jako inspektor nadzoru inwestorskiego podejmował przy wykonywaniu prac główne i samodzielne decyzje. Co więcej z zeznań świadków wynika, iż Z. F. tuż przed wypadkiem wraz z kierownikiem budowy J. J. był na terenie budowy i dokonał odbioru prowadzonych tam prac, zezwalając na ich kontynuowanie. Oskarżony miał do wykonywanych prac wprawdzie zastrzeżenia i zgłosił je, jednak po dokonaniu poprawek ostatecznie wyraził zgodę na zalanie stropodachu betonem. Konieczność uwzględnienia zastrzeżeń zgłoszonych przez oskarżonego doprowadziła nawet do opóźnienia się zaplanowanych prac. O tym, że oskarżony wyraził zgodę na przystąpienie do prac związanych z betonowaniem stropodachu dowodzą zeznania J. J., który w trakcie prowadzonych prac sprawował funkcję kierownika budowy. Świadek ten zeznał, że nie podjąłby sam decyzji o dalszych pracach, gdyby takiej zgody nie uzyskał od inspektora, z którym dzień wcześniej skontaktował się i poinformował go, że w dniu 20 lipca 2015 roku nastąpi odbiór, po którym będzie można wykonać prace związane ze stropodachem. Sąd ze szczególną ostrożnością poszedł do zeznań tego świadka, mając na względzie to, że J. J. jako kierownikowi budowy w innej sprawie także został przedstawiony zarzut z art. 220 kk. Sąd doszedł jednak do wniosku, że zeznania w/w świadka zasługują na to, aby dać im wiary. Są one obiektywne, a świadek nie miał żadnego interesu w tym, aby zeznawać na niekorzyść oskarżonego. Jak już wskazano powyżej J. J. także stanął pod zarzutem z art. 220 kk, jednakże jak sam zauważył przyznał się

do popełnienia zarzucanego mu czynu i w związku z tym nie był zainteresowany w żadnym stopniu w tym, aby przerzucić ciężar odpowiedzialności na oskarżonego. Zeznania J. J. świadczą też, iż Z. F. zgłaszał zastrzeżenia co do prowadzonych prac, jednak ostatecznie dokonał odbioru robót, co umożliwiło następnie wylanie betonu. Taką samą wersję przebiegu zdarzeń mających miejsce bezpośrednio przed katastrofą przedstawił w swych zeznaniach także kierownik robót M. M.. Zeznania tego świadka uzupełniają się z zeznaniami świadka J. J. i związku z tym Sąd uznał, że zasługują na to, aby obdarzyć je walorem wiarygodności. O tym, iż oskarżony nie sprzeciwił się prowadzonym pracom, a nawet po zgłoszeniu zastrzeżeń zaakceptował je świadczą także zeznania świadka Z. T. i M. K., którzy w dniu zdarzenia wykonywali prace przy rozbudowie szpitala. Wynika z nich, że oskarżony był w dniu zdarzenia obecny na terenie budowy i doglądał osobiście prowadzonych prac, zgłaszał także zastrzeżenia i uwagi. Świadczyli, iż oskarżonego nie było wprawdzie przy wykonywaniu prac związanych z wylewaniem betonu, jednak był obecny na budowie bezpośrednio przed przystąpieniem do tych prac. A skoro tak to musiał zdawać sobie sprawę, z tego, że zostaną przeprowadzone prace związane z wylewaniem betonu, albowiem wszystko zostało do tego przygotowane, czekał również samochód, który przywiózł beton i przez cały czas materiał by dowożony na bieżąco. W tym miejscu należy zauważyć, iż z zeznań świadków wynika, że to właśnie oskarżony opóźnił wylewanie betonu, gdyż zgłaszał zastrzeżenia, które zostały uwzględnione. Świadczyłoby to, iż oskarżony Z. F. nie przeciwstawił się prowadzeniu dalszych prac, czy wręcz zakazał ich dalszego prowadzenia, do czego miał uprawnienia, a jedynie zgłaszał pewne zastrzeżenia i uwagi, które były uwzględniane. Następnie pomimo zgłoszonych zastrzeżeń, w tym zastrzeżeń co do konstrukcji w szczególności oskarżony nie pozostał na miejscu budowy przy wykonywaniu głównego etapu prac polegających na wylewaniu betonu, mimo, że ciążył na nim taki obowiązek. Trudno jest uznać za wiarygodne tłumaczenia oskarżonego, iż właśnie w tym czasie pojechał aby za pośrednictwem poczty elektronicznej skontaktować się z inwestorem i głównym wykonawcą przebudowy, albowiem właśnie oskarżony pełnił funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego i w związku z tym reprezentował na budowie interesy inwestora i z racji sprawowania samodzielnych funkcji mógł w każdym czasie wstrzymać prowadzone prace w sytuacji gdy uznał, że stanowią one źródło jakiegos zagrożenia dla osób pracujących na terenie budowy. Mógł chociażby wysłać sms-a lub telefonicznie poinformować, że sprzeciwia się kontynuowaniu prac.

Kolejnymi zeznaniami, które potwierdzają taki przebieg zdarzeń są zeznania świadka M. B. i świadka R. R.. Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w charakterze świadków pracowników, którzy wykonywali na budowie bezpośrednio poszczególne prace i nie dopatrzył się żadnych okoliczności, które mogłyby poddać w wątpliwość te zeznania. Osoby te są obce dla oskarżonego, a nawet nie znali się wzajemnie. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka W. M., który był właścicielem firmy, której zostało powierzone wykonanie prac przy przebudowie związane z budową stopów. Świadek ten zeznał, że na terenie budowy w dniu zdarzenia był obecny już o godzinie 8.00 rano i wiedział o tym, że tego dnia będą wykonywane prace związane z wylewaniem betonu, co potwierdza okoliczność, iż zostały one wcześniej uzgodnione i zaplanowane, a skoro tak, to oskarżony z pewnością musiał zostać poinformowany o tych planach. Wskazany powyżej świadek potwierdził, że prace związane z betonowaniem opóźniły się, gdyż oskarżony zgłosił zastrzeżenia co do zbrojenia, które musiały zostać uwzględnione i wykonane, a następnie wyraził zgodę na dalsze prace związane z wylaniem betonu. W cenie Sądu zeznania tego świadka są obiektywne i nie miał on żadnego interesu w tym, aby obciążyć oskarżonego, przy czym zauważyć należy, iż W. M. przyczynił się do katastrofy bardziej upatruje w błędzie i niedokładnym wykonaniu jego instrukcji przez podległych mu pracowników, co w ocenie Sądu najlepiej dowodzi bezstronności tego świadka.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. B., który jest pracownikiem Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w W. i był członkiem komisji, która po zaistnieniu katastrofy przeprowadzała na miejscu zdarzenia kontrolę. W ocenie Sądu zeznania tego świadka pozostają w pełni obiektywne oraz znajdują odzwierciedlenie w ustaleniach powołanej Komisji, która przeprowadziła kontrolę na miejscu zdarzenia. Zeznania tego świadka oraz protokół kontroli przygotowany przez komisję, w której świadek uczestniczył potwierdzają, iż bezpośrednią przyczyną w wypadku były nieprawidłowości wykonania zbrojenia na terenie budowy. Świadek potwierdził, iż przed takich nieprawidłowościach w wykonaniu konstrukcji w szczególności nie powinno w ogóle dojść do odebrania tego etapu budowy i zezwolenia na prowadzenie dalszych prac.

W ocenie Sądu obciążające dla oskarżonego jest również brak wpisów wprowadzony w dzienniku. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż w dniu zdarzenia na terenie budowy nie było tego dziennika albowiem został on przekazany do Starostwa Powiatowego w związku z wprowadzonymi do projektu zmianami przez inwestora, jednakże nie może to stanowić wytłumaczenia dla zachowania oskarżonego. Przede wszystkim należy zauważyć, iż wpisy do dziennika budowy nie były wprowadzone od dnia 3 lipca 2015 roku. Jeżeli w dniu zdarzenia na budowie nie było dziennika, a miał zostać przeprowadzony kolejny ważny etap prac, to tym bardziej oskarżony powinien podjąć działania, które uniemożliwiły by wylanie betonu. Z. F. jednak nie podjął takich działań, a wręcz jak dowodzą tego zeznania świadków wyraził zgodę na prowadzenie dalszych prac i następnie oddalił się z miejsca budowy w momencie gdy był przeprowadzany istotny etap tych prac.

Nieprzydane dla ustalenia w sprawie stanu faktycznego okazały się w zasadzie zeznania świadka K. K. (k. 554v-555). K. K. jest pracownikiem inwestora, to jest (...) w W., gdzie zajmuje stanowisko kierownika działu technicznego. Z racji zajmowanego stanowiska miała ona kontakt z osobami realizującymi inwestycję, z tym z kierownikiem budowy i oskarżonym jako inspektorem nadzoru inwestorskiego, jednak nie posiadała ona żadnej wiedzy odnośnie okoliczności zdarzenia, a zwłaszcza nie potrafiła ona powiedzieć, czy przed wypadkiem Z. F. zgodził się kontynuowanie prac przy rozbudowie, a zwłaszcza czy zgodził się na wylewanie betonu. Zeznania świadka K. K. świadczą, że w dniu zaistnienia katastrofy budowlanej oskarżony był obecny na terenie prowadzonej rozbudowy i kontaktował się z kierownikiem budowy w osobie J. J..

Nieprzydatne dla ustalenia w sprawie stanu faktycznego okazały się zeznania świadka R. P.. Pracownik ten na terenie budowy został skierowany przez swojego pracodawcę, aby pomóc przy wylewaniu betonu. Na budowie pojawił się później, a wcześniej pracował w innym miejscu i w związku z tym nie posiadał żadnej wiedzy o zaistniałych okolicznościach zdarzenia.

Sąd dał wiarę pozostałym zgromadzonym w sprawie dowodom, w szczególności dowodom z uzyskanych w prowadzonym postępowaniu dokumentów w postaci protokołów kontroli. Potwierdzają one ustalony w sprawie stan faktyczny oraz przyczyny zaistniałego wypadku. W jednoznaczny sposób dowodzą, że przyczyną wypadku były nieprawidłowości zaistniałe na terenie budowy, które nie zostały usunięte przez osoby, które były odpowiedzialne za nadzorowanie prowadzonej przebudowy, w tym przez oskarżonego, który pełnił samodzielną funkcję i był jednym z głównych uczestników procesu budowy, który dysponował wystarczającymi kompetencjami, aby nakazać usunięcie zaistniałych nieprawidłowości. Na miejscu zdarzenia zostały przeprowadzone dwie niezależne od siebie kontrole. Jedna kontrola została przeprowadzona przez Państwową Inspekcję Pracy, natomiast druga kontrola przez komisję powołaną przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w W.. Wyniki obu kontroli są zbieżne i nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do przyczyn wypadku i zawinięcia osób, które były zobowiązane do koordynowania prac i nadzorowania prawidłowości ich wykonywania, w tym Z. F., który dysponował odpowiednimi kwalifikacjami oraz wiedzą, aby sprawować powierzoną mu funkcję. Dokumentacja ta nie była kwestionowana przez strony postępowania.

Sąd za wiarygodną uznał opinię sądowo lekarską, która została przygotowana przez osobę dysponującą odpowiednimi kwalifikacjami i zasobem wiedzy potrzebnym do sporządzenia opinii. Opinia ta oraz dokumentacja medyczna posłużyły do przeprowadzenia ustaleń odnośnie charakteru obrażeń, których w wyniku zdarzenia doznali poszkodowani pracownicy. Ponadto za wiarygodne Sąd uznał informacje uzyskane od instytucji państwowych i samorządowych, które pozwoliły na ustalenie sytuacji majątkowej oskarżonego. Zostały one uzyskane zgodnie z wymogami procedury karanej.

Oskarżony Z. F. stanął w niniejszej sprawie pod zarzutem tego, że w dniu 20 lipca 2015 roku w W., woj. (...), jako inspektor nadzoru budowlanego budowy - rozbudowy budynku głównego miejscowego szpitala, będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikających stąd obowiązków poprzez to, że w sposób niewłaściwy sprawował funkcję inspektora nadzoru dopuszczając do wykonania zbrojenia piwnicy stropu parteru (stropodachu) w sposób odbiegający od zatwierdzonego projektu budowlanego, nie potwierdził w dzienniku budowy faktycznie wykonanych robót (brak wpisu) o zakończeniu stemplowania i zbrojenia stropodachu i zezwolił

na rozpoczęcie betonowania stropodachu pomimo wadliwie wykonanego szalowania montażowego stropu poprzez co naraził pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, doprowadzając do katastrofy budowlanej, to jest zawalenia się montażowej konstrukcji wsporczej i szalowania stropu (...) na skutek czego nieumyślnie doprowadził do powstania obrażeń ciała u M. K. w postaci: wstrząśnienia mózgu, ogólnych potłuczeń zwłaszcza głowy, klatki piersiowej, brzucha i miednicy oraz powierzchniowych otarć naskórka twarzy, tułowia kończyn naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, u M. B. w postaci: skręcenia prawej kostki nogi, ogólnych potłuczeń i zadrapań naruszających czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, u Z. T. w postaci otarć ciała nie naruszających czynności narządów ciała i nie powodujących rozstroju zdrowia i u R. R. w postaci uraz prawego barku naruszającego czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 220 § 1 i 2 kk w zb. z art. 157 § 1,2 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Poczynione ustalenia faktyczne zobowiązywały Sąd do doprecyzowania opisu czynu, poprzez uczynienia zastrzeżenia, iż oskarżony Z. F. na terenie budowy nie wykonywał obowiązków wynikających ze sprawowania funkcji inspektora nadzoru budowlanego, gdyż takiej funkcji nigdy nie pełnił, lecz ciążyły na nim obowiązki wynikające z powierzenia mu przez inwestora funkcji inspektora nadzoru inwestorskiego.

Przedmiotem ochrony przepisu art. 220 kk jest prawo pracownika do pracy w bezpiecznych i higienicznych warunkach. Ubocznym przedmiotem ochrony są tu życie i zdrowie pracowników. Czynność sprawcza polega na niedopełnieniu obowiązku w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a czyn może zostać popełniony przez działanie i przez zaniechanie. Przestępstwo to ma charakter materialny. Do jego znamion należy skutek w postaci narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub skutków dla zdrowia pracownika, mających postać obrażeń ciała określonych w art. 156 kk. Jest to przestępstwo z narażenia konkretnego na niebezpieczeństwo oraz przestępstwo indywidualne. Zachowanie sprawcy polega na niedopełnieniu obowiązku wynikającego z przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Może być popełnione przez zaniechanie, może także mieć postać działania pozytywnego niezgodnego z tymi przepisami, np. skierowanie pracownika do pracy bez odpowiedniego zabezpieczenia. Dla przypisania odpowiedzialności karnej na podstawie przepisu art. 220 kk niezbędne jest wykazanie w zakresie strony przedmiotowej - zaniechania polegającego na niedopełnieniu obowiązku w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy pozostającego w związku przyczynowym ze stanem narażenia pracownika na wskazane w treści przepisu zagrożenia, a w zakresie strony podmiotowej - zawinienia sprawcy w postaci objęcia umyślnością lub nieumyślnością tego stanu zagrożenia. Sprawca bowiem może naruszać zasady bhp i przewidywać możliwość narażenia życia lub zdrowia pracownika (lub pracowników), godząc się z tym, albo bezpodstawnie przypuszczać, że takie narażenie nie nastąpi, albo wreszcie naruszać zasady wymaganej ostrożności, nie przewidując sprowadzenia zagrożenia mimo możliwości i powinności takiego przewidywania. Umyślność odnosi się nie do skutku wypadku przy pracy, ale do wcześniejszego stanu polegającego na jego zagrożeniu. Zgoda na to zagrożenie, przy jednoczesnym braku zgody na skutek tego zagrożenia, oznacza umyślność odnoszoną do stanu zagrożenia, ponieważ ten stan jest ustawowym znamieniem przestępstwa z art. 220 § 1 kk. Stwierdzenie, że na sprawcy ciążyła powinność przewidywania, nie może być oderwane od rozmiarów konkretnego wypadku przy pracy. Chodzi tu bowiem o powinność przewidywania możliwości powstania nie jakichkolwiek szkodliwych następstw, lecz takich, za których nastąpienie sprawca będzie ponosił odpowiedzialność. Narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo może być umyślne albo nieumyślne, a dalsze skutki mogą być objęte tylko nieumyślnością, co wynika z istoty przestępstwa narażenia na niebezpieczeństwo. Jeżeli sprawca nie dopełniając obowiązku wynikającego z odpowiedzialności za bhp godzi się (jest mu obojętne), że pracownik zostanie narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale liczy na to, że do wypadku nie dojdzie, a wobec tego nie godzi się ani na śmierć pracownika, ani na uszczerbek na jego zdrowiu, to odpowiada za przestępstwo umyślne z art. 220 § 1 k.k. ze wszystkimi tego konsekwencjami. Przepisy art. 220 k.k. odnosi się jedynie do ochrony pracownika. Pracownikiem w rozumieniu tego przepisu jest osoba określona w art. 2 kp. Oznacza to, że przypisując oskarżonemu wypełnienie znamion w/w przepisu koniecznym jest wypowiedzenie się także wyraźnie co do charakteru stosunku łączącego sprawcę z pokrzywdzonym i wykazanie, że był to stosunek pracy w rozumieniu kodeksu pracy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 roku, sygn. III KK 23/05, OSNKW 2005/7-8/69). W rozpatrywanej sprawie nie

ulega wątpliwości, że osoby poszkodowane w wypadku były pracownikami w rozumieniu przepisów Kodeksu Pracy, co potwierdza pozyskana dokumentacja pracownicza dotycząca tych osób.

Podmiotem przestępstwa z art. 220 kk jest jedynie osoba odpowiedzialna za przestrzeganie bezpieczeństwa i higieny pracy, a więc może być nim nie tylko kierownik zakładu pracy, ale również każda inna osoba kierująca pracownikami, a nawet osoby pełniące funkcje kontrolne i nadzorcze z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, nawet jeżeli nie pozostają w strukturze organizacyjnej zakładu pracy. Istotne przy tym jest, że każda z odpowiedzialnych osób odpowiada za własne zachowania, niezależnie od odpowiedzialności innych osób, gdyż "prawu karnemu obca jest konstrukcja ponoszenia odpowiedzialności za kogoś. wyrok SN 2013-02-19 LEX nr 1288762.IV KK 216/12. Sam fakt pełnienia wobec pracowników funkcji kierowniczych czyni te osoby, jako osoby kierujące pracownikami, podmiotami obowiązków wymienionych w art. 212 kp. Stąd też pracownik, któremu powierzono kierowanie pracą innych, z samej istoty sprawowanej funkcji jest zobowiązany do stałego czuwania nad tym, aby praca podległych mu pracowników przebiegała zgodnie z przepisami lub zasadami bhp. Dla objęcia kierownika, majstra, brygadzysty czy innej osoby kierującej pracownikami obowiązkami w sferze bhp, w rozumieniu art. 212 kp, nie jest konieczna żadna wyjątkowa forma, w szczególności obowiązki te nie muszą stanowić treści umowy o pracę lub innego źródła stosunku pracy, na podstawie którego osoba kierująca pracownikami jest zatrudniona, nie muszą także być włączone do zakresu czynności. Sam fakt pełnienia wobec pracowników funkcji kierowniczych czyni te osoby, jako osoby kierujące pracownikami, podmiotami obowiązków wymienionych w art. 212 kp. Stąd też pracownik, któremu powierzono kierowanie pracą innych, z samej istoty sprawowanej funkcji jest zobowiązany do stałego czuwania nad tym, aby praca podległych mu pracowników przebiegała zgodnie z przepisami lub zasadami bhp. W rozpatrywanej sprawie Z. F. pełnił funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego. Przy prowadzonej rozbudowie szpitala obowiązek ustanowienia inspektora nadzoru budowlanego nałożył na inwestora Starosta (...), który wydał decyzję, znak AB.6740.28.2015.SR obejmującą pozwolenie na przebudowę i rozbudowę głównego budynku szpitala (...) na działce numer (...) przy ul. (...). Przepis art. 17 ustawy prawo budowlane zawiera zamknięty katalog uczestników procesu budowlanego. Wymienia on enumeratywnie uczestników procesu budowlanego, uznając, że są nimi wyłącznie inwestor, inspektor nadzoru inwestorskiego, projektant, kierownik budowy lub kierownik robót. Z kolei w art. 18 ust. 1 powołanej powyżej ustawy określono obowiązki inwestora. Podstawowym obowiązkiem tego uczestnika procesu budowlanego jest zorganizowanie procesu budowy, przez co należy rozumieć czynności faktyczne i prawne, poczynając od przygotowania projektu budowlanego, poprzez uzyskanie pozwolenia na budowę albo dokonanie zgłoszenia robót budowlanych właściwemu organowi, na prawnym zakończeniu budowy, polegającym na zawiadomieniu o zakończeniu budowy albo uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie obiektu budowlanego, kończąc. Ustawodawca kładzie przy tym nacisk na obowiązek inwestora zachowania zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w procesie budowy. Ponadto stawia inwestorowi szczególne wymogi, aby organizując proces budowy, zapewnił opracowanie projektu budowlanego, objęcie kierownictwa budowy przez kierownika budowy, opracowanie planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, wykonanie i odbiór robót budowlanych oraz - w przypadkach uzasadnionych wysokim stopniem skomplikowania robót budowlanych lub warunkami gruntowymi - nadzór nad wykonywaniem robót budowlanych sprawowany przez osoby o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych. Użycie sformułowania „w szczególności” świadczy, że nie są to wszystkie obowiązki inwestora, które jest on obowiązany wykonać, organizując proces budowy. Nie ulega wątpliwości, że inwestor jest zobowiązany wykonać to wszystko, co jest konieczne w celu zorganizowania procesu budowy, nie tylko w jego własnym interesie, lecz także po to, aby proces ten nie stanowił zagrożenia dla bezpieczeństwa. Zgodnie z art. 18 ust. 1 pkt 5 w przypadkach uzasadnionych wysokim stopniem skomplikowania robót budowlanych lub warunkami gruntowymi inwestor ma obowiązek zapewnić nadzór nad wykonywaniem robót budowlanych przez osoby o odpowiednich kwalifikacjach zawodowych. Jest to jednoznaczne z powołaniem na budowie inspektora nadzoru inwestorskiego, dysponującego wiedzą i doświadczeniem, których najczęściej brakuje inwestorowi, co przewiduje przepis art. 18 ust. 2 ustawy prawo budowlane, który stanowi, iż inwestor może ustanowić na budowie inspektora nadzoru inwestorskiego. W świetle tych regulacji nie ulegała wątpliwości, że Z. F. reprezentował inwestora przebudowy, to jest (...) w W., a obowiązek jego powołania wynikał z decyzji obejmującej pozwolenie na przebudowę. W związku z tym na terenie prowadzonej przebudowy Z. F. miał reprezentować interesy inwestora i nadzorować z jego strony proces przebudowy, gdyż inwestor w tym względzie nie posiadał fachowej, specjalistycznej wiedzy. Obowiązki inspektora nadzoru inwestorskiego zostały sprecyzowane

w przepisie art. 25 ustawy prawo budowlane. Podstawowym obowiązkiem inspektora nadzoru inwestorskiego jest reprezentowanie inwestora na budowie przez sprawowanie kontroli zgodności jej realizacji z projektem lub pozwoleniem na budowę, przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej. Jest to rola całkowicie odmienna od tej, jaką odgrywa kierownik budowy. Kierownik budowy pełni funkcję organizatorsko-kierowniczą, związaną z procesem budowlanym już od przejęcia od inwestora i odpowiedniego zabezpieczenia terenu budowy (art. 22 pkt 1) aż do zakończenia faktycznego budowy i przygotowania jej do prawnego zakończenia (art. 22 pkt 7–9). Inspektor nadzoru inwestorskiego jest uczestnikiem procesu budowlanego, który pełni w imieniu i na rzecz inwestora funkcję nadzoru nad prawidłowym prowadzeniem budowy. Do tego uczestnika procesu budowlanego nie należy jedynie kontrola, ale także wydawanie wpisem do dziennika budowy wiążących poleceń, co jest cechą charakterystyczną funkcji nadzorczej. Tak ujęty zakres sprawowanie funkcji przez inspektora nadzoru inwestorskiego oraz zakres jego uprawnień i obowiązków daje podstawę do stwierdzenia, iż na inspektorze ciąży również obowiązki w zakresie nadzoru nad sprawami bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, chociaż nie zostały one określone wprost w przepisie art. 25 ustawy prawo budowlane. Skoro na inwestora przepis prawa w art. 18 ustawy nakłada obowiązek zorganizowania procesu budowy z uwzględnieniem zawartych w przepisach zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, to obowiązki takie będą również w tym względzie ciążyły na inspektorze nadzoru inwestorskiego, gdyż jest to podmiot, który ma reprezentować inwestora. Tym bardziej przejęcie takiego stanowiska jest uzasadnione, jeżeli pod uwagę weźmie się przepis art. 26 ustawy prawo budowlane, który uprawnia inspektora nadzoru do wydawania kierownikowi budowy lub kierownikowi robót z wpisem do dziennika budowy polecenia usunięcia nieprawidłowości bądź zagrożenia. Inspektor zgodnie z treścią przepisu art., 26 ustawy prawo budowlane może żądać od kierownika budowy lub kierownika robót dokonania poprawek bądź ponownego wykonania wadliwie wykonanych robót, a także wstrzymania dalszych robót budowlanych w przypadku, gdyby ich kontynuacja mogła wywołać zagrożenie bądź spowodować niedopuszczalną niezgodność z projektem lub pozwoleniem na budowę. W niniejszym przypadku Sąd ustalił, iż działanie oskarżonego polegające na niedopełnieniu przez niego obowiązków wynikających z powierzonej mu funkcji inspektora nadzoru inwestorskiego naraziły pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Oskarżony poprzez nie zapewnienie odpowiedniego nadzoru nad pracami związanymi z wykonaniem zbrojenia dopuszczeniem pomimo stwierdzonych nieprawidłowości do prac związanych z wylaniem betonu w sposób nie budzący żadnych wątpliwości naruszył zasady bhp i tym samym nie ulega wątpliwości, iż przewidywał możliwość narażenia życia lub zdrowia pracowników i z tym się godził, choćby nawet bezpodstawnie przypuszczał, że takie narażenie nie nastąpi. Oskarżony co najmniej naruszył zasady wymaganej ostrożności, nie przewidując sprowadzenia zagrożenia mimo możliwości i powinności takiego przewidywania ciężącej na nim jako pełniącego samodzielna funkcję nadzorczą. Z. F. dopuścił do prowadzenia dalszych prac, chociaż na budowie zostały stwierdzone nieprawidłowości, które były źródłem zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników. Zauważyć należy, że w myśl art. 2 kk odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie podlega ten tylko, na kim ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi. Treść przepisu wskazuje więc na zawężenie podmiotowe odpowiedzialności za ten rodzaj przestępstw. Ograniczona jest ona do osób, na których ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi, a więc znajdujących się względem dobra chronionego normą sankcjonowaną w pozycji gwaranta. W tym znaczeniu każde przestępstwo skutkowe zaniechania jest przestępstwem indywidualnym (A. Zoll red. Kodeks karny. Część ogólna, Warszawa 2012, strona 93). Z konstrukcji prawnej tak unormowanej odpowiedzialności wynika, że przypisanie skutku w przypadku zaniechania opiera się na określonym powiązaniu normatywnym nie zaś na związku przyczynowym jako warunku odpowiedzialności karnej za przestępstwo z działania. Skutek stanowiący znamię przestępstwa materialnego zaniechania może być przypisane tylko tym osobom, które nie wypełniły ciężącego na nich prawnego, szczególnego obowiązku, a w nastąpieniu skutku urzeczywistniło się niebezpieczeństwo, które miało być odwrócone przez wykonanie tego obowiązku. W rozpatrywanej sprawie na oskarżonym Z. F. ciążyły obowiązki wynikające z przepisów ustawy prawo budowlane, których rzetelne wypełniania przez oskarżonego mogłoby pozwolić na uniknięcie wypadku. Z. F. jest osobą dorosłą, poczytalną, wykształconą, a żadne okoliczności nie wskazują, by odnośnie realizacji swych obowiązków jako inspektora nadzoru inwestorskiego znajdował się w atypowej sytuacji motywacyjnej, której okoliczności wyłączałyby zarzucalność naganności jego zachowania w postaci zaniechań w realizacji tych obowiązków i powstałych w konsekwencji tego zaniedbań. Wprawdzie, jak relacjonował oskarżony, w czasie wypadku nie był obecny na terenie budowy, jednakże znajdował się tam bezpośrednio przed zdarzeniem i w najważniejszym momencie wykonywania prac budowlanych

oddalił się z miejsca budowy. Ponadto sprawowana funkcja zobowiązywała go do wcześniejszego podjęcie działań przygotowujących i zmierzających do bezpiecznego wykonania prac, które winien on już przedsięwziąć wcześniej.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, iż Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony swoim zachowaniem dopuścił się czynu wyczerpującego znamiona występku z art. 220 § 1 i 2 k.k. w zbiegu z art. 157 § 1 2 i 3 k.k. w związku z art. 11 § 2 kk. W związku z tym, iż poszkodowani w wypadku pracownicy doznali obrażeń ciała na okres powyżej 7 dni oraz poniżej 7 dni Sąd podzielił kumulatywną kwalifikację przyjętą w akcie oskarżenia przez oskarżyciela publicznego.

Sąd mając na względzie ustalony w sprawie stan faktyczny oraz okoliczności towarzyszące uznał, iż w sprawie zasadnym będzie zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego prowadzonego przeciwko Z. F.. W ocenie Sądu zastosowanie wobec oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego będzie właściwa i adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu.

Stosownie do treści przepisu art. 66 § 1 i 2 kk Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia, uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa, przy czym warunkowego umorzenia nie stosuje się do sprawcy przestępstwa zagrożonego karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzą właśnie przesłanki z art. 66 § 1 i 2 kk uzasadniające warunkowe umorzenie postępowania karnego. Zdaniem Sądu ocena społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu pozwala na uznanie, iż szkodliwość ta nie jest znaczna. Przy ocenie tej przesłanki Sąd kierował się okolicznościami, które zostały przez ustawodawcę wymienione w art. 115 § 2 kk. Przepis ten przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości nakazuje brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy. Sąd wziął pod uwagę, iż oskarżony wcześniej nie popadł w konflikt z prawem, nie był uprzednio karany sądownie. Prowadzi on ustabilizowany tryb życia. Stąd też ustalenia takie uprawniały do przyjęcia, iż zachowanie Z. F. miało charakter incydentalny. Oskarżony prowadzi własną działalność gospodarczą w zakresie budownictwa i dotychczas miał nieposzlakowaną opinię. Sąd uwzględnił również to, iż na prowadzonej budowie oskarżony nie był jedyną osobą odpowiedzialną za stan wykonywanych prac, którego zaniechania doprowadziły do powstania wypadku. Nadto należy zauważyć, iż z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że Z. F. jednak próbował podjąć działania zmierzające do usunięcia nieprawidłowości, co nie zmienia faktu, że ostatecznie wyraził zgodę na dalsze prace.

W oparciu o te okoliczności Sąd uznał, iż społeczna szkodliwość zaistniałego czynu nie jest znaczna. Przytoczone powyżej właściwości i warunki osobiste oskarżonego sprzeciwiają się wymierzeniu kary. Gdyby natomiast Z. F. nadużył okazanego mu zaufania, istnieje możliwość podjęcia warunkowo umorzonego postępowania, co powinno dodatkowo motywować oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego.

Sąd wyznaczył dla oskarżonego roczny okres próby. W tym czasie będzie mieć ona okazję do wykazania, iż czyn, którego się dopuścił był jedynie jednorazowym incydentem.

W pkt 2 wyroku Sąd na podstawie art. 67 § 3 k.k. w związku z art. 39 pkt 7 k.k. Orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 2000 zł. w ocenie Sądu wzmocni to oddziaływanie wychowawcze i będzie też stanowiło realną dolegliwość wynikającą z zapadłego orzeczenia.

W wyroku Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie kwotę 100 zł tytułem opłaty karnej, wymierzonej na podstawie ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karanych. Sąd uznał, że w sprawie nie zachodzą przesłanki mogące skutkować zwolnieniem oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania.

Sędzia SR

Krzysztof Twarogowski